

KRZYSZTOF KOSIŃSKI

Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk

ORCID: 0000-0002-6349-9238

PRAWICOWOŚĆ NAZIZMU? UWAGI NA MARGINESIE NIEMIECKIEJ EDYCJI *MEIN KAMPF* ADOLFA HITLERA ORAZ INNYCH PUBLIKACJI DOTYCZĄCYCH NARODOWEGO SOCJALIZMU. PROBLEM BADAWCZY

W ostatnich latach ukazało się co najmniej kilkadziesiąt monografii dotyczących różnych aspektów historii III Rzeszy, a także edycji źródłowych, w tym dzienników i pamiętników, częściowo również w polskich przekładach. Publikacje, które wyznaczają główny kierunek badań nad narodowym socjalizmem, łączy w wielu przypadkach postrzeżenie nazizmu jako formacji prawicowej, względnie skrajnie prawicowej.

Nasuwa się wątpliwość, czy kwestia przynależności narodowego socjalizmu do prawej strony sceny politycznej została ostatecznie i przekonująco rozstrzygnięta i czy kwalifikowanie NSDAP jako prawicy (radykalnej prawicy) nie świadczy raczej o pewnej tendencji we współczesnej historiografii. Warto też zadać pytanie, co oznacza prawicowość w różnych krajach bądź kręgach kulturowych. Czy badacz niemiecki oraz polski rozumieją pod pojęciami „prawica” i „radykalna prawica” te same (podobne) postawy, programy i wizje polityczne?

Przykładowo polski ruch narodowy (endecję) na ogół przedstawia się również jako formację prawicową, co zresztą spotyka się z wątpliwościami części historyków idei wskazujących, że ta kwalifikacja zacierá istotne różnice między Stronnictwem Narodowym (SN) a odłamami narodowo-radykalnymi. Skoro więc polski czytelnik dowiaduje się z literatury przedmiotu oraz edycji źródeł, że NSDAP była ruchem prawicowym, staje wobec problemu: czy endecja jest lustrzanym odbiciem nazizmu? Temat „endecja a nazizm” czy „endecja a faszyzm” wymagałby osobnych studiów. Warto na wstępie zaznaczyć, że przed wojną SN odrzucało nazizm, piętnując jego „neopogański” charakter, a także stopniowo dystansowało się wobec włoskiego faszyzmu, traktowanego przy tym jako zjawisko

różne od nazizmu, wprost wskazując w drugiej połowie lat trzydziestych na bankructwo polityki Mussoliniego¹.

W niniejszym artykule przytoczone zostaną przykłady z teorii i praktyki narodowego socjalizmu, które skłaniają do pytania o zasadność jego kwalifikowania jako zjawiska prawicowego bądź skrajnie prawicowego. Celem tej pracy nie jest wyczerpująca analiza politologiczna, która wymagałaby rozpoznania ewolucji znaczeń pojęć „prawicowość” czy „lewicowość” od czasu rewolucji francuskiej w różnych krajach europejskich, szczególnie w Niemczech, lecz zasygnalizowanie problemu badawczego, który powoduje częste nieporozumienia zarówno na gruncie naukowym, jak i publicystycznym.

W 2016 r. Institut für Zeitgeschichte w Monachium opublikował krytyczną edycję *Mein Kampf* Adolfa Hitlera. Przygotowała ją redakcja złożona z Christiana Hartmanna, Thomasa Vordermayera, Othmara Plöckingera, Romana Töppela we współpracy z Pascalem Treeseem, Angeliką Reizle i Martinem Seewaldem-Mooserem. Wraz z przypisami, słownikiem pojęć, indeksami i bibliografią całość liczy blisko 2 tys. stron. To bez wątpienia doniosłe dokonanie niemieckiej historiografii w istotny sposób poszerzyło wiedzę o narodowym socjalizmie.

W tym czasie Eugeniusz C. Król, znakomity tłumacz i historyk, przygotował polski przekład *Mein Kampf*, który zapewne stanie się tematem osobnych analiz². W tłumaczeniu i opracowaniu tego badacza wydano także część dzienników Josepha Goebbelsa. Ich lektura nie pozostawia wątpliwości, że należałoby opublikować je po polsku w całości, choć edycja z pewnością przekraczałaby możliwości pojedynczego historyka.

Warto by też rozważyć przetłumaczenie chronologicznie pierwszej enuncjacji programowej Hitlera pt. *Adolf Hitler. Sein Leben Seine Reden* z 1923 r. Jak wynika z ustaleń niemieckiego historyka Thomasa Webera, formalny autor i wydawca tej książki, Adolf-Viktor von Koerber, był jedynie figurantem, a w rzeczywistości opracował ją sam Hitler³, który w latach dwudziestych miał szerszej zakrojone plany pisarskie⁴. Brakuje też przekładu istotnego dla zrozumienia mentalności Hitlera utworu Dietricha Eckarta pt. *Bolschewismus von Moses bis Lenin. Zwigespräch zwischen Adolf Hitler und mir* (1924), stylizowanego na dialog ucznia i mistrza. Lista tego rodzaju lektur jest zresztą dłuższa, a znalazłyby się na niej zapewne *Der Mythos des 20. Jahrhunderts* Alfreda Rosenberga (1930) czy *Die philosophischen Grundlagen des National-Sozialismus* (1934) w opracowaniu szefa prasy NSDAP Ottona Dietricha.

W przedmowie do niemieckiej edycji *Mein Kampf* NSDAP przemienne określaną jest jako formacja „prawicowa”, „radykalnie prawicowa” bądź przynależna do „obozu niemieckiej prawicy”. W przypisach do tekstu źródłowego mowa jest np. o sile integracyj-

¹ Zob. np. R. Dmowski, *Militaryzacja polityki* [w:] *idem, Od Obozu Wielkiej Polski do Stronictwa Narodowego. (Przemówienia, artykuły i rozprawy z lat 1925–1934)*, Częstochowa 1934, s. 249–270; W. Wasiutyński, *Bluff XX-go wieku. Antymarks*, „Prosto z Mostu” 1936, nr 51, s. 8; J. Giertych, *O wyjście z kryzysu*, przedm. K. Kowalski, Warszawa 1938, s. 121; J. Dobraczyński, *Rewolucja, która trwa*, „Myśl Narodowa” 1939, nr 29, s. 432; K.S. Frycz, *Na widowni*, „Myśl Narodowa” 1938, nr 46, s. 709.

² A. Hitler, *Mein Kampf. Moja walka. Edycja krytyczna*, tłum. i oprac. E.C. Król, Warszawa 2020.

³ *Wer schrieb „Sein Leben und seine Reden”?*, <https://www.welt.de/geschichte/article160311381/Wer-schrieb-Sein-Leben-und-seine-Reden.html>, dostęp 23 II 2021 r.

⁴ T.W. Ryback, *Prywatna biblioteka Hitlera. Książki, które go ukształtowały*, tłum. M. Szubert, Warszawa 2010, s. 102 i 107.

nej NSDAP w „obozie prawicowym”⁵, o roli grup *völkisch* w ramach „obozu radykalnie prawicowego”⁶ czy o postrzeganiu Związku Sowieckiego przez nazistów jako typowym dla „prasy prawicowej”⁷. W zbliżony sposób narodowy socjalizm ujmuje Ian Kershaw w biografii Hitlera. Opisując Bawarską Republikę Rad (1919), brytyjski historyk stawia tezę, że jej obraz został „zmontowany i szeroko rozpowszechniony przez prawicową propagandę”, na czym skorzystali „jedynie radykalni prawicowcy, którym dano do ręki płonąca żagiew, aby rozpalali wśród bawarskiego chłopstwa i klasy średniej strach i nienawiść do bolszewizmu”. W rezultacie Bawaria stała się „bastionem konserwatywnej prawicy i magnesem przyciągającym prawicowych ekstremistów z całych Niemiec”, kształtując specyfikę narodowego socjalizmu⁸. Inny biograf Hitlera, Volker Ullrich, kwalifikuje NSDAP najpierw jako partię „radykalnie prawicową”, dalej jako „nacjonalistyczną prawicę”, partię „na prawym skrzydle politycznej sceny”, następnie przedstawia Hitlera jako „prawicowego populistę”, choć zarazem cytuje zapisek Rudolfa Heßa z początku 1923 r., zdający się świadczyć o poczuciu odrębności nazistów względem prawicy⁹. Martin Kitchen uznaje NSDAP za „skrajnie prawicową”¹⁰. Nicholas Goodrick-Clarke używa określenia „ekstremalnie prawicowy ruch”¹¹. Michael Hesemann określa Towarzystwo Thule (kolebkę NSDAP) jako „prawicowo-ekstremistyczne”, a jednocześnie pisze o nim jako „ludowej łoży”, wzorowanej na masońskiej, której jednym z celów było stworzenie nowej, antychrześcijańskiej religii, czyli „gnostyckiego wotanizmu”¹². W ujęciu Timothy’ego W. Rybacka NSDAP to partia „skrajnie prawicowa”, a Hitler to „skrajny prawicowiec”, choć już literatura gromadzona w Instytucie Narodowosocjalistycznym określona została przez niego jako „prawicowa”¹³. Nie inaczej czyni Eugeniusz C. Król w przypisach do dzienników Goebbelsa, w których pojawia się wzmianka o „środowiskach prawicowych, w tym również nazistowskich”¹⁴. Podobnych przykładów dałoby się wskazać o wiele więcej.

Roger Scruton w swoim słowniku myśli politycznej wskazuje, że w XIX i XX w. przyjęło się wiązać z prawicowością następujące poglądy: konserwatyzm w kwestii tradycji, obyczajów, narodowości, więzi społecznych; legitymizm władzy; opór przeciw rozdzielaniu prawa i moralności, ustawodawstwa i prawa naturalnego; uznawanie zasady dziedziczenia oraz jego przenoszenia; poszanowanie własności prywatnej i swobodnej przedsiębiorczości; przedkładanie indywidualizmu ponad kolektywizm; uwzględnianie niedoskonałości, ułomności i grzeszności natury ludzkiej; odrzucanie utopii społecznych¹⁵.

⁵ A. Hitler, *Mein Kampf. Eine kritische Edition*, oprac. C. Hartmann, T. Vordemayer, O. Plöckinger, R. Töppel, współpraca P. Trees, A. Reizle, M. Seewald-Mooser, Monachium-Berlin 2016, s. 1168, przypis 44.

⁶ *Ibidem*, s. 1668, przypis 89.

⁷ *Ibidem*, s. 1672, przypis 95.

⁸ I. Kershaw, *Hitler. 1889–1936. Hybris*, tłum. P. Bandel, wstęp M. Zmierzak, Poznań 2004, s. 100–101, 118.

⁹ V. Ullrich, *Hitler. Narodziny zła. 1889–1939*, tłum. M. Antkowiak, Warszawa 2015, s. 103, 126, 175, 178.

¹⁰ Np. M. Kitchen, *Trzecia Rzesza. Charyzma i wspólnota*, tłum. L. Otrębski, Warszawa 2012, s. 67.

¹¹ N. Goodrick-Clarke, *Okultystyczne źródła nazizmu*, tłum. J. Prokopiuk, Warszawa 2010, s. 11.

¹² M. Hesemann, *Pius XII wobec Hitlera*, tłum. R. Zajączkowski, Kraków 2010, s. 70, 74; *idem, Religia Hitlera*, tłum. A. Walczy, Warszawa 2011, s. 172.

¹³ T.W. Ryback, *Prywatna biblioteka Hitlera...*, s. 72, 84, 164.

¹⁴ J. Goebbels, *Dzienniki*, t. 3: 1943–1945, oprac. i tłum. E.C. Król, Warszawa 2014, s. 685, przypis 9.

¹⁵ R. Scruton, *The Palgrave Macmillan Dictionary of Political Thought*, wyd. 3, New York 2007, s. 601.

Wedle Scrutona do powyższej listy można by dopisywać kolejne idee, charakterystyczne dla danej kultury. Nie muszą one zresztą iść w parze, niekiedy mogą pozostawać w konflikcie, jak np. tradycjonalizm oraz leseferyzm. Być może Scruton patrzy na prawicowość nadmiernie z anglosaskiej perspektywy, niemniej odnosi się on do wartości charakterystycznych dla cywilizacji zachodniej, choć polski historyk z pewnością mocniej zaakcentowałby kwestię chrześcijaństwa jako źródła norm i wartości oraz stosunek do Kościoła katolickiego. Kryteria prawicowości w pewnej mierze zależą od specyfiki danego kraju oraz jego doświadczeń historycznych. Inaczej wszak kształtowało się pojęcie narodu oraz państwa w wielkoniemieckiej Rzeszy, jednoczonej przez protestanckie Prusy, inaczej zaś w Polsce rozbitej na trzy zabory. Tym bardziej warto ponawiać pytanie, które z cech tradycyjnie kojarzonych z prawicowością spełniał narodowy socjalizm. Zwłaszcza że za prawicową czy centroprawicową część niemieckiej sceny politycznej uchodziły przed 1933 r. takie partie, jak Deutschnationale Volkspartei (DNVP), Deutsche Volkspartei (DVP), Bayerische Volkspartei (BVP) oraz Zentrum (dwie ostatnie oscyływały między centrum a prawicą).

VÖLKISCH – NARODOWY CZY LUDOWY?

Jedną z przyczyn nieporozumień może być znaczenie słowa *völkisch*, o którym autorzy niemieckiego wydania *Mein Kampf* piszą dość szeroko zarówno we wprowadzeniu, jak i w przypisach, wychodząc przy tym z założenia, że termin ten odnosi się do zjawiska prawicowego. Przekład rzeczownika *Volk* oraz przymiotnika *völkisch* na polski, a także na angielski, wciąż przysparza problemów. Szczególnie trudnym wyzwaniem pozostaje przymiotnik *völkisch*, który nie dość, że może oznaczać i „narodowy”, i „ludowy” (raczej z akcentem na to drugie), to jeszcze zawiera w sobie złożone sensy (w tym antychrześcijańskie), których przybywało na przełomie XIX i XX w.¹⁶ Jego wieloznaczność sprawiła, że polscy historycy i tłumacze ukuli neologizm „volkistowski”. Określenie to zdaje się jednak zanikać, ustępując pozornie prostszemu słowu „narodowy” (czy nawet „nacjonalistyczny”), co widać też w angielskich opracowaniach, których polskie przekłady tym bardziej utrwalają *völkisch* jako „narodowy” (bądź „nacjonalistyczny”), zrównując przy tym przymiotniki *völkisch* i *national*.

Akurat tym dwóm słowom Hitler poświęcał sporo uwagi, a jego wywody na ich temat warte byłyby dalszej analizy. Używał np. wyrażen: *national fühlendes Volk* czy *der nationalsozialistische völkische Staat*¹⁷. Inne charakterystyczne sformułowanie to: *dem Volke das völkische und nationale Rückgrat zu zerschneiden*, świadczące o różnicowaniu przez Hitlera obu przymiotników¹⁸. Osobno stosował on przymiotnik *nationalistisch*, np. w odniesieniu do ruchu wszechniemieckiego w Austrii przed I wojną światową¹⁹, innym razem

¹⁶ O wielorakich znaczeniach pojęcia *völkisch*: G.L. Mosse, *The Crisis of German Ideology. Intellectual Origins of the Third Reich*, New York 1981; zob. też A. Hitler, *Mein Kampf. Eine kritische Edition...*, s. 738, przypis 5.

¹⁷ A. Hitler, *Mein Kampf. Eine kritische Edition...*, s. 939, 1516.

¹⁸ *Ibidem*, s. 643.

¹⁹ *Ibidem*, s. 361.

zaś dla podkreślenia stopnia zespolenia społecznego²⁰. Trzeba uwzględnić i to, że o ile Hitler stale posługiwał się rzeczownikiem *Volk*, o tyle od połowy lat dwudziestych – jak zauważają niemieccy wydawcy *Mein Kampf* – malała częstotliwość stosowania przezeń przymiotnika *völkisch*, co miało związek z ówczesnymi przetasowaniami na niemieckiej scenie politycznej²¹.

Używając zaś przymiotnika *national*, Hitler zespajał go z przymiotnikami *sozial* oraz *sozialistisch*. W *Sein Leben Seine Reden* twierdził nawet, że *national* i *sozial* to pojęcia identyczne²². Oczyszczony z marksizmu, a w jego rozumieniu również z wpływów żydowskich, socjalizm niemiecki stanowić miał podstawową metodę formowania narodu i zarządzania nim²³. *Nationalsozialistisch* to zatem krok ku wartości nadrzędnej dla Hitlera, zarazem pierwotnej dla wszystkich innych pojęć przezeń stosowanych, czyli m.in. rasy.

AUTODEFINICJA HITLERA

Raczej rzadko we współczesnej historiografii natrafia się na pytanie o to, czy Hitler sam siebie postrzegał jako polityka prawicowego i co on sam rozumiał pod pojęciem prawicy. Opisując w *Sein Leben Seine Reden* swoje pierwsze kroki ku polityce, Hitler przedstawił siebie jako otoczonego książkami samotnika pochłoniętego namysłem nad odrodzeniem niemieckości. Miał rozmyślać również nad tym, jak lud niemiecki, zagubiony i zwodzony pośród ulicznego zgiełku „z lewa, z prawa i ze środka”, mógłby odnaleźć właściwą drogę²⁴. Pozycjonowanie siebie obok tradycyjnych nurtów politycznych (o nie tu bowiem chodzi) powracało w wypowiedziach Hitlera dość często. Stąd jego charakterystyczne wyrażenia w rodzaju „ci z lewicy” i „ci z prawicy”²⁵. Tradycyjną lewicę i prawicę obciążał pospołu odpowiedzialnością za „zbrodnię listopadową” 1918 r.²⁶

O odmienności NSDAP względem tradycyjnej prawicy świadczyć miała tytulatura. Zrezygnowano ze zwracania się do publiczności formułą *Damen und Herren*, w zamian zaś wprowadzono *Volksgenosse und -genossinen*, a między działaczami – *Parteigenosse*. Hitler przyznał w *Mein Kampf*, że z punktu widzenia prawicy mogło to wydawać się „jakąś marksistowską zmorą”²⁷. Rozważał przyjęcie przez NSDAP flagi czarno-czerwonozłotej z 1848 r., jednak uprzedzili go „marksści” oraz partia Zentrum. Ostatecznie zastosował kolor czerwony, który przyciągał uwagę, odciągał ją zaś od plakatów SPD, USPD czy KDP, a zarazem zapowiadał oryginalnie niemiecki socjalizm, o czym pisał dość szeroko w *Mein Kampf*²⁸. To on też uczynił swastykę kanciąstą i lewoskrętną²⁹. Natomiast kolor uniformów

²⁰ *Ibidem*, s. 877.

²¹ *Ibidem*, s. 928, przypis 178.

²² A.-V. von Koerber, *Adolf Hitler. Sein Leben Seine Reden*, München 1923, s. 29.

²³ H. Rauschning, *Rozmowy z Hitlerem*, tłum. J. Hensel, R. Turczyn, Warszawa 1994, s. 201, 205.

²⁴ A.-V. von Koerber, *Adolf Hitler...*, s. 4.

²⁵ Np. *ibidem*, s. 24, 76, 92.

²⁶ Np. *ibidem*, s. 93.

²⁷ A. Hitler, *Mein Kampf. Eine kritische Edition...*, s. 1225.

²⁸ *Ibidem*, s. 1243, 1245, 1253.

²⁹ M. Hesemann, *Religia Hitlera...*, s. 196.

NSDAP i SA był przypadkowy – okazjnie zakupiono z demobilu koszule i kurtki po oddziałach kolonialnych. W języku polskim przyjęło się określać je jako „brunatne”, od niemieckiego słowa *braun*, w rzeczywistości były jasnobrązowe³⁰.

Monarchizm – w XIX w. jeden z wyznaczników tradycyjnej prawicy – Hitler stanowczo odrzucał. Wyjątkiem był Fryderyk Wielki, którego wskazywał jako wzorzec władcy. Jego przeciwieństwem był, wedle Hitlera, Franciszek Józef, „najżałośniejszy monarcha wszech czasów”³¹. Już na początku lat dwudziestych uważał, że prawica nie dość jasno określa różnicę między pojęciami „narodowy”, „dynastyczny”, „monarchistyczny”³². Również z tego względu zespolił przymiotnik „narodowy” z „socjalistycznym”, co miało rozstrzygnąć na przyszłość o kwestiach ustrojowych³³. Wrogość do monarchii narastała w latach trzydziestych, a wśród elity NSDAP wyróżniał się pod tym względem Goebbels („dworska banda”³⁴, „monarchia – gówno”³⁵).

Alternatywą dla monarchii, a także demokracji parlamentarnej, miała być „demokracja germańska”. Hitler zastrzegał, że nie czuje się dyktatorem, lecz wodzem ludu (stąd „referenda ludowe”) oraz obieralnym przywódcą partii³⁶. Jego następcę – i kolejnych Führerów – wybierać miał bliżej nieokreślony na razie „senat”. Co więcej, po wygranej wojnie odbyć się miała „wielka uroczystość wyborcza”³⁷. Republika wodzowska miała mieć zatem sankcję demosu, którego mentalność uformowała partia narodowo-socjalistyczna.

PRZECIWKO PRAWICOWEMU MIESZCZAŃSTWU

Podczas lektury *Mein Kampf* zwraca uwagę nawracająca krytyka „mieszczaństwa”, określanego też jako „burżuazja”³⁸. Pojęcia te stały się swoistą kliszą, wręcz fetyszem, również w języku marksistowsko-leninowskim. Hitler zarzucał mieszczaństwu gnuśność, brak „narodowej dumy”³⁹, niedostatecznie antysemitcki stosunek do Żydów⁴⁰, uległość wobec marksizmu i niezdolność do oporu⁴¹, zawężenie horyzontów politycznych⁴², nudę mieszczańskich gazet⁴³, poprzestawanie na hurrapatriotyzmie⁴⁴. Tak

³⁰ D. Stratigatos, *Dom Hitlera*, tłum. J. Dzierżgowski, Warszawa 2017, s. 98.

³¹ A. Hitler, *Rozmowy przy stole 1941–1944. Rozmowy w Kwaterze Głównej zapisane na polecenie Martina Bormanna przez jego adiutanta Heinricha Heima*, tłum. A.D. Tauszyńska, Warszawa 1996, s. 312.

³² A.-V. von Koerber, *Adolf Hitler...*, s. 26.

³³ *Ibidem*, s. 83.

³⁴ J. Goebbels, *Dzienniki*, t. 1: 1923–1939, s. 457, zapisek z 7 V 1938 r.

³⁵ *Ibidem*, t. 2: 1939–1943, s. 125, zapisek z 25 XII 1940 r.; zob. też *idem*, t. 2: 1939–1943, s. 578, zapisek z 21 I 1943 r., *idem*, t. 3: 1943–1945, s. 171, zapisek z 16 IX 1943 r.

³⁶ H. Rauschning, *Rozmowy z Hitlerem...*, s. 213.

³⁷ J. Goebbels, *Dzienniki*, t. 2: 1939–1943, s. 466, zapisek z 20 VIII 1942 r.

³⁸ H. Rauschning, *Rozmowy z Hitlerem...*, s. 122.

³⁹ A. Hitler, *Mein Kampf. Eine kritische Edition...*, s. 155.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 199.

⁴¹ *Ibidem*, s. 857, 1373.

⁴² *Ibidem*, s. 991.

⁴³ *Ibidem*, s. 1199.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 1643–1645.

sportretowane niemieckie mieszczaństwo Hitler uznawał za podglebie tradycyjnych partii prawicowych⁴⁵.

Recepty na wyrwanie mieszczaństwa ze stanu konserwatywnej inercji upatrywał doraźnie w obudzeniu w nim „nacjonalizmu”, który miał być półśrodkiem umożliwiającym docelowo wyzwolenie „fanatycznego ducha walki” oraz zdolności do „ekstremy”, która dla Hitlera była wartością pozytywną, jeśli motywowała do czynów na historyczną skalę, te zaś dalece wykraczały poza kwestię odbudowy Niemiec⁴⁶. Dlatego doceniał tych, którzy mieli swój „ekstremalny światopogląd”, nawet rozbieżny z jego własnym, bo mimo wszystko przedkładał „fanatyzm” nad mieszczańską miałkość. W komunistach niebędących Żydami, szczególnie młodych, gotów był dostrzec zwiedzionych i omamionych Aryjczyków, których było można, a nawet należało nawrócić na właściwą drogę (przykładem Ernst Torgler)⁴⁷. Znamienną drogę do narodowego socjalizmu przebył Goebbels, który w młodości marzył o rewolucyjnym chaosie na miarę rewolucji francuskiej, pisał o sobie jako „niemieckim komuniście”⁴⁸, Lenina zaś postrzegał jako „największego ducha komunistycznej myśli” i „przywódczy umysł Europy”⁴⁹, a jako funkcjonariusz NSDAP uznawał oczyszczony z „żydowskich” wpływów socjalizm za „ostatni cel naszej walki”⁵⁰.

Hitler piętnował mieszczańską prawicę za niedoceniając socjalizmu⁵¹. Nie dostrzegając „różnicy między socjalizmem a marksizmem”, prawica, uważał Hitler, pomogła socjaldemokratom oraz komunistom „pochwycić w swoją sieć” miliony niemieckich robotników⁵². Zamierzał odwrócić ten proces, powtarzając uporczywie, że marksizm to zaledwie „żydowskie” oszustwo zamaskowane socjalnymi frazesami, a prawdziwy socjalizm urzęczywistni NSDAP. Stawiało go to w opozycji do lewicy, lecz nie oznaczało prawicowości.

Już na początku lat dwudziestych XX w. Hitler podkreślał, że „każda prawdziwa myśl narodowa jest ostatecznie socjalną”, a kto to pojął, „ten jest socjalistą”⁵³. W *Mein Kampf* szeroko rozwodził się, jak sam doszedł do właściwego, jego zdaniem, rozpoznania kwestii społecznej podczas pobytu w Wiedniu⁵⁴. Wedle Augusta Kubizeka Hitler już jako dziewiętnastolatek opracował projekt „państwa idealnego” w połączeniu z „reformą społeczną”, przy czym realizację jednego i drugiego miała umożliwić „burza rewolucyjna”⁵⁵.

⁴⁵ Zob. też H. Rauschnig, *Rozmowy z Hitlerem...*, s. 219;

⁴⁶ A. Hitler, *Mein Kampf. Eine kritische Edition...*, s. 969, 979–981.

⁴⁷ A. Hitler, *Rozmowy przy stole...*, s. 50–51, 98, 163; zob. też D. Irving, *Wojna Goebbelsa. Triumf intelektu*, tłum. B. Zborski, wyd. 2, Międzyzdroje–Kraków 2010, s. 310.

⁴⁸ J. Goebbels, *Dzienniki*, t. 1: 1923–1939, s. 18.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 36, zapisek z 24 I 1924 r.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 66, zapisek z 16 IV 1925 r.; s. 67, zapisek z 22 V 1925 r.; s. 68, zapisek z 15 VI 1925 r.

⁵¹ A. Hitler, *Mein Kampf. Eine kritische Edition...*, s. 1721.

⁵² *Ibidem*, s. 1225.

⁵³ A.-V. von Koerber, *Adolf Hitler...*, s. 49.

⁵⁴ A. Hitler, *Mein Kampf. Eine kritische Edition...*, s. 153, 171, 173, 177–179.

⁵⁵ Jak wynika z przekazu Kubizeka, „idealne państwo niemieckie” miało być jednym z ulubionych wyrażen nastoletniego jeszcze Hitlera, a także jednym z głównych tematów ich rozmów po przeprowadzce do Wiednia (A. Kubizek, *Adolf Hitler. Mój przyjaciel z młodości*, tłum. J.W. Sawicki, wstęp M. Kornat, Czerwonak 2014, s. 328, 409, 432). Co więcej, dziewiętnastoletni Hitler miał tworzyć projekty „zdrowych” mieszkań robotniczych, akademików dla studentów, a także fabryki tanich mebli dla młodych małżeństw (*ibidem*, s. 323, 412, 432, 433).

Swoją młodzieńczą wizję Hitler urzeczywistniał po 1933 r., czego symbolem stały się świadczenia socjalne, wczasy pracownicze, samochód ludowy, autostrady, standaryzacja i potaniecie sprzętów gospodarstwa domowego, a także 1 maja jako święto państwowe łączące konwencję starogermańską oraz socjalistyczną⁵⁶.

GOSPODARKA PLANOWA

Realizacja niemieckiego socjalizmu wymagała gospodarki planowej, rosnącej roli administracji i partii na co dzień, a tendencję tę wzmocniły dodatkowo zakrojone na wielką skalę zbrojenia. Jednomyślność i dyscyplinę uzyskiwano z pomocą aparatu przemocy. W świadomym przeciwieństwie do bolszewizmu preferowano jednak pozyskiwanie czy przekupywanie mas.

Kwestiom gospodarczym Hitler poświęcał sporo uwagi, przeciwstawiając się tradycyjnej ekonomii. Odrzucał parytet złota⁵⁷, a nawet rozważał zlikwidowanie pieniądza⁵⁸. W praktyce oznaczało to poluzowanie dyscypliny finansowej – tak dalekie, że pod koniec 1938 r., jak pisał Goebbels w dzienniku, sytuacja finansowa Rzeszy stała się „katastrofalna”⁵⁹. Hitler dość otwarcie przyznawał później wobec współpracowników, że rozpoczęcie wojny umożliwiło zawieszenie bądź niedotrzymanie zaciągniętych długów⁶⁰.

Swoje ekonomiczne *credo* Hitler określał następująco: „Sensowne wykorzystanie sił narodu można osiągnąć tylko przez centralną gospodarkę planową”⁶¹. W praktyce polityka gospodarcza III Rzeszy okazywała się, jak ujął to Allan Bullock, „rewolucją na raty”, nieco podobnie jak „dawkowanie” w Związku Sowieckim w tym czasie⁶². Wskutek doświadczeń wojennych, szczególnie po zamachu na Hitlera 20 lipca 1944 r., zamierzano przeprowadzić wywłaszczenia, w pierwszej kolejności posiadaczy majątków ziemskich⁶³. Miała też jeszcze wzrosnąć rola NSDAP pod hasłem związania „gospodarki z partią”⁶⁴.

Gospodarka planowa – z Berlinem jako głównym urzędem planowania – objąć miała całą nową Europę⁶⁵. W tym kierunku popychał kierownictwo NSDAP Goebbels, mając poparcie innych przywódców partyjnych. W marcu 1945 r., tuż przed upadkiem III Rzeszy, ogłosił „nasz program przyszłej Europy, oparty na podstawie nowego porządku socjalistycznego na kontynencie”⁶⁶. Wprawdzie słowem „Europa” Goebbels posługiwał się wówczas instrumentalnie, ujawniał jednakże dalekosiężny cel narodowego socjalizmu.

⁵⁶ M. Burleigh, *Trzecia Rzesza. Nowa historia*, tłum. G. Siwek, Kraków 2010, s. 265.

⁵⁷ A. Hitler, *Rozmowy przy stole...*, s. 420, zapis z 19 V 1944 r.

⁵⁸ H. Rauschning, *Rozmowy z Hitlerem...*, s. 30, 225.

⁵⁹ J. Goebbels, *Dzienniki*, t. 1: 1923–1939, s. 531, zapisek z 13 XII 1938 r.

⁶⁰ A. Hitler, *Rozmowy przy stole...*, s. 346, zapis z 11 VIII 1942 r.

⁶¹ *Ibidem*, s. 48, zapis z 27/28 VII 1941 r.

⁶² A. Bullock, *Hitler i Stalin. Żywoty równoległe*, t. 1, tłum. J. Mianowski, Warszawa 1994, s. 453.

⁶³ J. Goebbels, *Dzienniki*, t. 3: 1943–1945..., s. 474, zapisek z 2 XII 1944 r.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 408, zapisek z 3 IX 1944 r.

⁶⁵ H. Rauschning, *Rozmowy z Hitlerem...*, s. 35; A. Hitler, *Rozmowy przy stole...*, s. 48, zapis z 27/28 VII 1941 r.

⁶⁶ J. Goebbels, *Dzienniki*, t. 3: 1943–1945, s. 619, zapisek z 10 III 1945 r.

ZAMIAST PRAWICY I LEWICY

W rozdziale 14 drugiej części *Mein Kampf* – kluczowym dla zrozumienia narodowosocjalistycznej geopolityki – Hitler postawił pytanie: jak ma kształtować NSDAP, skoro masy członkowskie stanowią zarówno ludzie z prawicy, jak i lewicy? Szczególnie niepokoiło go to, że do NSDAP wstępowały osoby mające już ugruntowane wyobrażenia o polityce zagranicznej, zwłaszcza o Rosji i Wschodzie. „Nie dotyczy to tylko ludzi, którzy przychodzą do nas z lewa” – pisał⁶⁷. Chciał przewyżczyć dotychczasowe rozumienie prawicowości oraz lewicowości i zespolić ogół Niemców w jeden organizm zgodnie budujący socjalne państwo dobrobytu i dążący do aryjskiej utopii. Spodziewał się, że nowa polityka wobec Wschodu, powiązana z ugodą z Imperium Brytyjskim, może okazać się czynnikiem, który pozwoli przekroczyć archaiczne w jego odczuciu podziały.

To nie „nacjonalizm” był dla Hitlera ostatecznym celem politycznym. Wedle Rauschninga Führer zapowiadał, że „wkrótce wykroczymy poza granice dzisiejszego ciasno pojmowanego nacjonalizmu”⁶⁸. Innym razem miał zaś dowodzić, że „pojęcie narodu stało się pojęciem pustym”, musiał „od niego zacząć ze względu na taki, a nie inny moment historyczny”, niemniej „naród” to zaledwie „pomocniczy środek demokracji i liberalizmu”, a docelowo należy „zlikwidować to fałszywe pojęcie i zastąpić go niez użytym jeszcze politycznie pojęciem rasy”⁶⁹. Zarówno w *Sein Leben Seine Reden*, jak i w *Mein Kampf* można zauważyć, że Hitler chętniej niż pojęciem „nacjonalizm” posługiwał się wyrażeniem „narodowy fanatyzm”⁷⁰, „fanatyczny duch walki”⁷¹ czy po prostu „fanatyzm”⁷². W odniesieniu do publicznych wystąpień Hitlera i innych działaczy NSDAP zwracała na to uwagę naoczny świadek i kronikarz Victor Klemperer⁷³.

Hitler poszukiwał mechanizmu umożliwiającego scalenie jednostki z kolektywem, a w rezultacie dokonywanie czynów, dzięki którym bieg historii zmieniłby kierunek i nastąpiła nowa epoka będąca zarazem właściwym końcem historii⁷⁴. Byłoby to utworzenie – a wedle historiozofii i antropologii narodowosocjalistycznej odtworzenie – aryjskiego imperium, rozciągającego się od Morza Północnego po Wołgę i od Skandynawii po Alpy, w którym Niemcy byłiby podmiotem przewodzącym innym ludom germańskim, a zarazem przyciągającym niczym magnes te spośród konglomeratu etnosów środkowo- i wschodnioeuropejskich, które zachowały rasową, choć nieświadomioną łączność z Germanami, np. będąc rzekomo potomkami Gotów. Tym samym dokonałoby się zjednoczenie Europy, czym propaganda niemiecka epatowała zwłaszcza po przegranej bitwie o Moskwę⁷⁵. Co więcej,

⁶⁷ A. Hitler, *Mein Kampf. Eine kritische Edition...*, s. 1627.

⁶⁸ H. Rauschning, *Rozmowy z Hitlerem...*, s. 49.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 248–249.

⁷⁰ Np. A.-V. von Koerber, *Adolf Hitler...*, s. 76.

⁷¹ A. Hitler, *Mein Kampf. Eine kritische Edition...*, s. 969.

⁷² Np. *ibidem*, s. 905, 1083, 1369–1371.

⁷³ V. Klemperer, *LTI. Notatnik filologa*, tłum. J. Zychowicz, Warszawa 2014, s. 62.

⁷⁴ A. Hitler, *Mein Kampf. Eine kritische Edition...*, s. 877–879.

⁷⁵ Zob. np. J. Goebbels, *Dzienniki*, t. 2: 1939–1943, s. 184, zapisek z 5/6 I 1942 r.

przebudzenie elementu aryjsko-germańskiego miało mieć skutki globalne⁷⁶. Germanizacji (wedle Hitlera – regermanizacji) mogłyby ulec Stany Zjednoczone, które – zachowując segregację rasową i dominację elementu anglosaskiego uzupełnionego o potomków imigrantów niemieckich – stałyby się elementem nowego ładu światowego⁷⁷. Do Niemców zaś miała należeć troska o „czystość krwi” i wznoszenie się Aryjczyków ku coraz wyższej doskonałości, u kresu której jest z jednej strony zdolność twórcza, z drugiej zaś – gotowość poświęcenia swojego „ja” na rzecz przetrwania wspólnoty, co wedle Hitlera stanowić miało warunek kultury i polityki zarówno w sensie pierwotnym, jak i nowoczesnym⁷⁸. Zbyteczne dodawać, że w tej wizji nie było miejsca dla Słowian, a tym bardziej dla Żydów.

JAKO WIECZNA REWOLUCJA

Narodowy socjalizm był ruchem rewolucyjnym. „Uczyłem się od bolszewików”, „jesteśmy wieczną rewolucją” – przyznawał Hitler⁷⁹. Jego deklaracyjny antykomunizm, a raczej antymarksizm, motywowany bardziej rasowo niż ideowo, nie oznaczał kontrrewolucji, lecz raczej rewolucję przeciwko rewolucji.

Odrzucając „burżuazyjny świat politycznych pojęć”⁸⁰, Hitler czynił wyjątek: zachował formę klasycyzującą w architekturze i sztuce, przy czym w osobliwy sposób łączył własną pruderię z promowaniem nagości w malarstwie i rzeźbie, co wiązało się z neopogańskim w istocie kultem (aryjskiego) ciała, czemu najpełniej dała wyraz Leni Riefenstahl w filmie *Olympia*⁸¹. Niechętnie odnosił się do zmiany ról społecznych kobiet i mężczyzn, choć w praktyce wymusiła je polityka zbrojeniowa oraz wojna, wskutek czego Niemki musiały podejmować pracę w przemyśle czy zaopatrzeniu.

Poza tym rewolucja narodowosocjalistyczna objęła wszystkie inne sfery życia, nie pozostawiając swobody historycznym krajom, takim jak katolicka Bawaria. Związły przegląd rewolucyjnych zmian daje *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy* Richarda Grunbergera.

⁷⁶ Zob. też H. Rauschning, *Rozmowy z Hitlerem...*, s. 134.

⁷⁷ Hitler miał ambiwalentny stosunek do USA, doceniał w *Mein Kampf* stosowaną tam inżynierię społeczną i stawiał ją za wzór Niemcom zastrzegając, że „nie brzmi to dla wielu przyjemnie” (A. Hitler, *Mein Kampf. Eine kritische Edition...*, s. 1115–1117). Prawdopodobnie wpływ na poglądy Hitlera wywarły prace amerykańskiego antropologa Madisona Granta, szczególnie *The Passing of the Great Race* z 1916 r., dostępna w niemieckim przekładzie od 1925 r.; T.W. Ryback, *Prywatna biblioteka Hitlera...*, s. 117. W projektach geopolitycznych Hitlera i jego planach podboju Wschodu widać oddziaływanie teorii Granta dotyczącej ludów określonych jako *pre-teutonic nordic*, a także sugestywnie nakreślonych przezeń map przedstawiających ich ekspansję (M. Grant, *The Passing of the Great Race. The Racial Basis of European History*, Suzeteo Enterprises 2019, s. 85, 120–123). Z kolei na antyżydowskie nastawienie Hitlera oddziaływał, do czego przyznawał się w pierwszych wydaniach *Mein Kampf*, Henry Ford, przemysłowiec, autor książki pt. *The International Jew. The World's Foremost Problem*, dostępnej po niemiecku od 1921 r. (A. Hitler, *Mein Kampf. Eine kritische Edition...*, s. 1619). Nazwisko Forda zniknęło z wydań *Mein Kampf* po 1931 r. (*ibidem*, s. 1618–1619, przypis 186).

⁷⁸ A. Hitler, *Mein Kampf. Eine kritische Edition...*, s. 767, 769, 771.

⁷⁹ Cyt. za: H. Rauschning, *Rozmowy z Hitlerem...*, s. 20, 189–190.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 122.

⁸¹ H. Hoffmann, *Mój przyjaciel Hitler. Wspomnienia fotografa Hitlera*, tłum. K. Skawran, wyd. 2, Warszawa 2020, s. 185, 215; J. Trimbom, *Riefenstahl. Niemiecka kariera*, tłum. A. Kowaluk, K. Kuszyk, Warszawa 2008, s. 177; zob. też R. Gerwarth, *Kat Hitlera. Biografia Reinharda Heydricha*, tłum. A. Wojtasik, Kraków 2013, s. 95.

Towarzyszyła im rewolucja lingwistyczna, opisana przez Klemperera, mająca determinować nową *Weltanschauung*.

Życie społeczne zostało podporządkowane państwu, jednostka – kolektywowi. Podobnie jak w przypadku komunizmu, celem rewolucji narodowosocjalistycznej było osłabienie bądź zniesienie indywidualizującego wpływu rodziny, atomizacja tradycyjnych zbiorowości i powtórne ich zespolenie w nowoczesny organizm społeczny z pomocą organizacji w rodzaju Hitlerjugend, najlepiej pod wodzą wybitnej osobowości, zdolnej wskazać właściwy kierunek historii⁸². Intencje narodowych socjalistów oddaje zapisek Goebbelsa z 1929 r.: „Musimy przestać myśleć w prymitywnych kategoriach rodziny”⁸³. W rezultacie reżim narodowosocjalistyczny, jak pokazał Grunberger, „stworzył cały arsenał nacisków kruszących spoiwość rodziny”⁸⁴.

Relatywizowano bądź wprost odrzucano tradycyjną moralność. Aż do tzw. nocy długich noży Hitler tolerował rozpowszechniony w SA homoseksualizm, a Ernsta Röhma usprawiedliwiał jego długotrwałym pobytem w tropikach⁸⁵. Później wykorzystywał jednak oskarżenia o praktyki homoseksualne jako pretekst do porachunków czy szantażu, szczególnie w przypadku księży⁸⁶. Sam wiódł życie nieuregulowane, co wywoływało różnorakie plotki⁸⁷. Propaganda narodowosocjalistyczna epatowała obrazami szczęśliwych rodzin niemieckich przede wszystkim ze względów socjotechnicznych, stąd też zdjęcia Hitlera w towarzystwie dzieci. Wysoka dzietność rodzin – przy czym dobór par nadzorować powinno państwo w oparciu o ustawodawstwo rasowe i eugeniczne – miała umożliwić realizację imperialnych celów. Wiązał się z tym zakaz aborcji, przy jednoczesnym zalegalizowaniu i promowaniu aborcji eugenicznej (do szóstego miesiąca ciąży) oraz sterylizacji dzieci i dorosłych uznanych za niepełnowartościowych biologicznie, później zaś przymus aborcji w stosunku do kobiet na ziemiach okupowanych (m.in. Polek), zwłaszcza robotnic przymusowych⁸⁸. Narodowy socjalizm przyzwalała na związki nieformalne czy „patchworkowe” pod warunkiem, że dostarczały państwu obywateli niebudzących zastrzeżeń pod względem rasowym, wspierał też samotne macierzyństwo⁸⁹. Celem udoskonalenia rasy oraz zwiększenia populacji utworzono w 1936 r. *Lebensborn*, na czele z Himmlerem, w późniejszym okresie służący także germanizacji dzieci odbieranych rodzicom na terenach okupowanych, o ile spełniały kryteria rasowe⁹⁰.

⁸² A. Hitler, *Mein Kampf. Eine kritische Edition...*, s. 909.

⁸³ J. Goebbels, *Dzienniki*, t. 1: 1923–1939..., s. 124, zapiszek z 1 III 1929 r.

⁸⁴ R. Grunberger, *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*, tłum. W. Kalinowski, Warszawa 1994, s. 291–293. Również pod tym względem widać znaczne podobieństwa z ideologią marksistowsko-leninowską oraz praktyką sowiecką, zob. A. Walicki, *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996, s. 143, 359–360, 489.

⁸⁵ H. Hoffmann, *Mój przyjaciel Hitler...*, s. 44; zob. też A. Rosenberg, *Dzienniki 1934–1944*, oprac. J. Matthäus, F. Bajohr, tłum. M. Antkowiak, Warszawa 2016, s. 144, zapiszek z 7 VII 1934 r.

⁸⁶ Zob. np. J. Goebbels, *Dzienniki*, t. 1: 1923–1939..., s. 330, zapiszek z 29 V 1936 r.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 138, zapiszek z 6 XII 1929 r.

⁸⁸ M. Burleigh, *Trzecia Rzesza...*, s. 375, 380–381; S. Maiwald, G. Mischler, *Seksualność w cieniu swastyki. Świat intymny człowieka w polityce Trzeciej Rzeszy*, tłum. R. Wojnakowski, Warszawa 2003, s. 88.

⁸⁹ P. Longerich, *Himmler. Buchalter śmierci*, tłum. S. Szymański, J. Skowroński, Warszawa 2014, s. 457.

⁹⁰ R. Grunberger, *Historia społeczna...*, s. 297; I. Heinemann, *Rasa, ziemia, niemiecka krew. Główny Urząd Rasy i Osadnictwa SS i nowy porządek rasowy Europy*, tłum. J. Górny, Gdańsk 2014, s. 93.

Co za tym idzie, polityka demograficzna III Rzeszy przypominała hodowlę, co zresztą Hitler zapowiedział w *Mein Kampf* w rozdziale *Volk und Rasse*, przenosząc na relacje międzyludzkie obserwacje ze świata zwierząt, czy wręcz zacierając granice między ludźmi a zwierzętami⁹¹. Wskutek tego aryjski organizm społeczny przypominał zwierzę rasowe, zagrożone przez zwierzęta nieszlachetne (np. słowiańskich „podludzi”) oraz przez pasaży (zwłaszcza Żydów czy Romów)⁹². Wizji tej starano się nadać podbudowę teoretyczną, czerpaną z socjologii oraz biologii⁹³.

W tym kontekście należy przywołać pojęcie *Volkskörper*, któremu, jak się wydaje, Hitler nadawał dwojakie znaczenie⁹⁴. Z jednej strony oznaczało ono masy ludowe, nastawione patriotycznie, lecz nieświadome politycznie⁹⁵. Z drugiej – organizm społeczny będący bytem zbiorowym, w którym poszczególni ludzie byli zaledwie pojedynczymi komórkami, sami z siebie nieistotni, lecz wspólnie dysponujący energią zasilającą „wołę mocy” ucieleśnianą przez Führera. W takim ujęciu „my” stawało się „ja” i na odwrót. Przeobrażeniu mas ludowych w organizm społeczny, złączony wspólną krwią, towarzyszyć miało oczyszczanie z krwi obcej, zwłaszcza niearyjskiej. Ci, którzy nie pasowali do nowego organizmu społecznego, mieli zostać usunięci niczym chora tkanka. Śmierć pojedynczego człowieka traciła znaczenie, liczyło się co najwyżej to, czy upust krwi nie zagraża funkcjonowaniu organizmu jako całości. Stąd brały się kalkulacje, ilu Niemców może poleć w czasie wojny bez szkody dla Niemiec⁹⁶.

Zakrojona na szeroką skalę polityka socjalna miała na celu poprawę losu nie tyle poszczególnych jednostek, ile ogólnej kondycji organizmu⁹⁷. Stąd charakterystyczne dla języka Hitlera sformułowania, jak np. „poprawa zdrowia *Volkskörper*”⁹⁸. W takim ustroju prawo własności, pomnażanie indywidualnych talentów czy podążanie ku innym celom, niż określone przez państwo, stanowiły zagrożenie dla organicznej zbiorowości.

Propagowano tężyznę fizyczną oraz postawy prozdrowotne i ekologiczne, w czym przodowali Hitler oraz jego zastępca (do 1941 r.) Rudolf Heß, zdeklarowani abstynenci i wegetarianie. Stąd brały się kampanie przeciwalkoholowe, antynikotynowe, projekty zastąpienia mięsa wegetariańskimi substytutami, promowanie farm ekologicznych⁹⁹. Radykalny ekologizm wiązał się z kultem germańskiej przyrody – ważnego składnika ideologii narodowosocjalistycznej, a wcześniej ruchów *völkisch*. Przede wszystkim chodziło o wzmocnienie żywotności *Volkskörper*. Skutkowało to większym podporządkowaniem życia prywatnego państwu.

⁹¹ Np. *ibidem*, s. 737; H. Rauschning, *Rozmowy z Hitlerem...*, s. 42–43.

⁹² A. Hitler, *Mein Kampf. Eine kritische Edition...*, s. 853; A. Hitler, *Rozmowy przy stole...*, s. 58, zapis z 14/15 IX 1941 r.

⁹³ Jeszcze przed dojściem do władzy Hitler dokonał wyliczenia, że „gdyby w Niemczech przybywało co roku milion dzieci i jednocześnie ubywało 700–800 tysięcy najsłabszych, wtedy ostatecznym wynikiem byłoby wzmocnienie siły narodu”; cyt. za: M. Burleigh, *Trzecia Rzesza...*, s. 405.

⁹⁴ Kontrowersyjne wydaje się tłumaczenie „ciało narodowe”, jak np.: J. Osterhammel, *Historia XIX wieku. Przeobrażenie świata*, tłum. J. Kałużny, Poznań 2013, s. 1131.

⁹⁵ A. Hitler, *Mein Kampf. Eine kritische Edition...*, s. 859.

⁹⁶ J. Goebbels, *Dzienniki*, t. 2: 1939–1943, s. 255, zapisek z 23 IX 1941 r.; t. 3: 1943–1945, s. 204, zapisek z 2 XI 1943 r.

⁹⁷ H. Rauschning, *Rozmowy z Hitlerem...*, s. 190.

⁹⁸ A. Hitler, *Mein Kampf. Eine kritische Edition...*, s. 189.

⁹⁹ A. Hitler, *Rozmowy przy stole...*, s. 158, zapis z 28/29 XII 1941 r. i s. 222, zapis z 22 I 1942 r.; J. Goebbels, *Dzienniki*, t. 2: 1939–1943, s. 179, zapisek z 17 VI 1941 r.; zob. też M. Hesemann, *Religia Hitlera...*, s. 206.

RACJONALIZM I GNOSTYCYZM

Hitler postrzegał narodowy socjalizm jako projekt racjonalny, oparty na osiągnięciach nauk przyrodniczych i społecznych. Stąd jego sceptycyzm po 1933 r. wobec przeobrażenia nazizmu w quasi-religię czy nadawania jemu samemu statusu nowego Buddy¹⁰⁰, co z kolei było echem zainteresowania buddyzmem części elit NSDAP, a pośrednio także samego Hitlera, który inspirował się buddystycznymi poszukiwaniami swoich intelektualnych i artystycznych mistrzów – Arthura Schopenhauera i Richarda Wagnera¹⁰¹. Wprawdzie niektóre wystąpienia Führera czy wielkie inscenizacje NSDAP mogły sprawiać wrażenie naśladowania bądź parodiowania zgromadzeń liturgicznych, jednak ważniejszymi punktami odniesienia dla Hitlera były doświadczenia wyniesione z cesarskiego Wiednia, obserwacje technik propagandowych socjaldemokratów i komunistów, spektakle wagnerowskie w Bayreuth, jego wyobrażenia o imperialnym Rzymie, a także nowoczesne techniki zarządzania emocjami i psychiką tłumu (*Massensuggestion*)¹⁰².

Dyskusyjne wydają się ujęcia nazizmu jako „świeckiej religii” czy „totalitarnej religii politycznej”, które mimowolnie zacierają właściwy sens religii, szczególnie z katolickiego punktu widzenia¹⁰³. Uwaga ta odnosi się zwłaszcza do niewątpliwie cennej pracy o okultystycznych źródłach nazizmu autorstwa Goodricka-Clarke’a, który na początku książki zdaje się niuansować quasi-religijne przesłanki narodowego socjalizmu, wskazując na ich w istocie antychrześcijański charakter, dalej uznaje tę ideologię za „na wół religijną wiarę”, by potem stwierdzić, że „krucjata nazistowska miała charakter z istoty religijny”, a do tego jeszcze przestrzec w zakończeniu przed „wzrostem religijnego nacjonalizmu pod koniec XX wieku”, co nie tylko przeczy jego wcześniejszym wywodom, lecz także sprawia wrażenie zrównywania nazizmu z tradycyjnymi religiami¹⁰⁴.

Jednak Hitler pożądał władzy świeckiej, a nie quasi-religijnej¹⁰⁵. Dystansował się wobec restytucji starogermańskich obrzędów oraz bóstw¹⁰⁶, choć doceniał ich rolę w zdzieraniu z Niemiec „chrześcijańskiej polityry”, co miało m.in. pomóc chłopom w odkryciu ich pierwotnych instynktów¹⁰⁷. Nie oponował też, gdy Himmler właśnie z germańskiego neopogaństwa uczynił składnik mistyki SS¹⁰⁸.

¹⁰⁰ J. Goebbels, *Dzienniki*, t. 2: 1939–1943, s. 45, zapisek z 28 XII 1939 r.

¹⁰¹ U. App, *Richard Wagner und der Buddhismus*, Rorschach–Kyoto 2011, s. 16–17.

¹⁰² Stąd też popularność w kręgu Hitlera *Psychologii tłumu* Gustava Le Bona (1895); zob. A. Hitler, *Mein Kampf. Eine kritische Edition...*, s. 1159, przypis 27 i s. 1210, przypis 99.

¹⁰³ Zob. np. M. Hesemann, *Religia Hitlera...*; I. Kershaw, *Mit Hitlera. Wizerunek a rzeczywistość w III Rzeszy*, tłum. J. Lang, Warszawa 2009; M. Burleigh, *Święta racja. „Świeckie religie” XX wieku*, tłum. M. Jatzak, Warszawa 2011; *idem*, *Trzecia Rzesza...*, 13–30; M. Kitchen, *Trzecia Rzesza...*, s. 207.

¹⁰⁴ N. Goodrick-Clarke, *Okultystyczne źródła nazizmu...*, s. 259–260.

¹⁰⁵ Zob. np. A. Speer, *Dzienniki ze Spandau*, tłum. L. Czyżewski, Warszawa 2010, s. 15–16.

¹⁰⁶ A. Hitler, *Mein Kampf. Eine kritische Edition...*, s. 929; zob. też wyjaśnienia na ten temat, *ibidem*, s. 926, przypis 172 i s. 928, przypis 174.

¹⁰⁷ H. Rauschning, *Rewolucja nihilizmu. Kulisy i rzeczywistość Trzeciej Rzeszy*, tłum. S. Łukomski, wyd. 2, Warszawa 1939, s. 75; *idem*, *Rozmowy z Hitlerem...*, s. 61, 64; zob. też projekty „odchrystianizowania” chłopstwa niemieckiego, *ibidem*, s. 66.

¹⁰⁸ P. Longerich, *Himmler...*, s. 351; N. Goodrick-Clarke, *Okultystyczne źródła nazizmu...*, s. 257.

Podczas lektury pism Hitlera można odnieść wrażenie, że najchętniej odwoływał się on do pruskiego oświecenia. W ciągu 25 lat swojej kariery politycznej konsekwentnie wskazywał Fryderyka Wielkiego, racjonalistę i ateistę, jako wzorzec władcy. Biografowie Hitlera wskazują, że postrzegał warstwę junkierską, z której rekrutował się w pewnej mierze korpus oficerski, w sposób ambiwalentny, a w miarę niepowodzeń wojennych – coraz bardziej nienawistny. Niemniej to wokół Prus – co Hitler podkreślał w *Mein Kampf*¹⁰⁹ – krystalizowała się po 1866 r. niemiecka tożsamość, z właściwą dla niej orientacją radykalnie antykatolicką, zarazem podlegająca dość szybkiej laicyzacji¹¹⁰. Przykładem gen. Erich Ludendorff, towarzysz Hitlera podczas puczu w 1923 r., który domagał się od NSDAP otwartego zerwania z chrześcijaństwem, a sam kierował w Monachium wydawnictwem publikującym literaturę neopogańską, antykatolicką i antyżydowską¹¹¹. Nieprzypadkowo też agresja nazistów po porażce puczu skierowała się przeciwko arcybiskupowi Monachium i Fryzycji Michaelowi Faulhaberowi¹¹².

Zarazem racjonalizm Hitlera w specyficzny sposób łączył się z gnostycznym wyobrażeniem o początkach wszechświata, odwiecznym starciu sił jasności i ciemności, czego przejawem miała też być – określająca kształt Europy – rywalizacja rasy aryjskiej i żydowskiej, nieskazitelnej germańskiej przyrody i kosmopolitycznego miasta. Z tego punktu widzenia klęska Niemiec w 1918 r. nabierała cech apokaliptycznych, oto bowiem najlepsza część rasy aryjskiej, czyli germańska, znalazła się u progu zagłady, a odrodzić ją mógłby jedynie powrót do źródeł. Pozostaje kwestią sporną, w jakiej mierze na wizję te wpływ wywarli teozofowie i ariozofowie w rodzaju Georga Lanza von Liebenfelsa, Guido von Lista, Franza Hartmanna, a zwłaszcza Rudolf von Sebottendorf, twórca Towarzystwa Thule, którego członkiem był mistrz Hitlera – Dietrich Eckart¹¹³.

Pomieszenie scjentyzmu i gnozy – z akcentem na to drugie – szczególnie wyraźnie widoczne jest w *Der Mythos des 20. Jahrhunderts* Rosenberga¹¹⁴. Czołowy ideolog narodowego socjalizmu zamierzał m.in. przywrócić postać Jezusa Chrystusa światu aryjskiemu oraz ukazać chrześcijaństwo jako żydowską sektę ustanowioną przez św. Pawła Apostoła celem rozsadzenia świata antycznego. Zakłóciła ona następnie, sądził Rosenberg, duchowość germańskich Aryjczyków, przed którymi stanęło oto zadanie odkrycia w sobie pierwiastka prawdziwie twórczego, aryjskiego geniuszu, co jednak jest niemożliwe bez przestrzegania czystości krwi, inaczej zagraża bastardyzacja, a zatem ponowna infiltracja chrześcijańska, a więc i żydowska¹¹⁵. Odrzucając chrześcijaństwo, postulował jednak

¹⁰⁹ Hitler określał „organizację państwa brandenbursko-pruskiego jako wzorzec i jądro nowej Rzeszy”; A. Hitler, *Mein Kampf. Eine kritische Edition...*, s. 1641.

¹¹⁰ M. Burleigh, *Trzecia Rzesza...*, s. 275.

¹¹¹ G. Kucharczyk, *Chrystofobia. 500 lat nienawiści do Jezusa i Kościoła*, Warszawa 2020, s. 287.

¹¹² M. Burleigh, *Święta racja...*, s. 173–174. Warto dodać, że nuncjusz Eugenio Pacelli (późniejszy papież Pius XII) kilka dni później przesłał do Watykanu poufny raport *O antykatolickim charakterze rozruchów nazistowskich w Monachium*, a pół roku później w piśmie dla Sekretariatu Stanu określił narodowy socjalizm jako „prawdopodobnie najgorszą herezję naszej epoki” (M. Hesemann, *Pius XII wobec Hitlera...*, s. 81 i 83).

¹¹³ N. Goodrick-Clarke, *Okultystyczne źródła nazizmu...*, s. 249–257; zob. też przegląd badań dotyczących tego zagadnienia: R. Weikart, *Hitler's Religion. The Twisted Beliefs That Drove The Third Reich*, Washington 2016.

¹¹⁴ D. Kinney, R.K. Wittman, *Dziennik diabła. Alfred Rosenberg. Człowiek, który stworzył Hitlera*, tłum. G. Siwek, Kraków 2018, s. 82, 132.

¹¹⁵ Warto też odnotować, że słowa „bastard” bądź „bastardyzacja” kilkadziesiąt razy pojawiają się w *Mein Kampf*, zob. np. A. Hilter, *Mein Kampf. Eine kritische Edition...*, s. 737, 855, 1023, 1031, 1427, 1621.

stopniowanie dechrystianizacji: najpierw unieważnienie Starego Testamentu, następnie oczyszczenie Nowego Testamentu z wpływów żydowskich, potem usunięcie z przestrzeni publicznej symboli chrześcijańskich, szczególnie krzyży oraz wizerunków Matki Bożej, a na koniec ustanowienie niemieckiego (państwowego) Kościoła. Podobnie jak Hitler¹¹⁶, Rosenberg doceniał wkład Marcina Lutera w renesans niemieckiej, a zarazem w dejudyzację i germanizację chrześcijaństwa, tym bardziej że – jak pisał – Luter wskazał drogę, którą podążyli Goethe, Kant, Schopenhauer, Nietzsche i Lagarde. Za ich spadkobierców uważali się narodowi socjaliści¹¹⁷.

DECHRYSZTIANIZACJA EUROPY

Można odnieść wrażenie, że we współczesnej literaturze przedmiotu – co widać również w niemieckiej edycji *Mein Kampf* – niedostatecznie zważa się na to, iż ostatecznym celem narodowego socjalizmu była dechrystianizacja Europy i anihilacja Kościoła katolickiego. Wyjątkiem jest tu Michael Hesemann, niemiecki publicysta i historyk, który jednak przykłada nadmierną chyba wagę do quasi-religijnych uroszczeń narodowego socjalizmu, z premedytacją wysuwanych przez Goebbelsa w celu wzmocnienia przekazu propagandowego, co osłabia ich antyreligijną w istocie wymowę¹¹⁸.

W rozmowie z Rauschniem w 1933 r. Hitler miał stwierdzić, że nic go nie powstrzyma, żeby „w Niemczech wypłenić chrześcijaństwo z korzeniami do ostatniego włókienka”¹¹⁹. Jednak do czasu zamierzał stosować wybiegi polityczne bądź retoryczne, nasilając przy tym bądź hamując represje¹²⁰, co miało też związek z podziałem religijnym Niemców (w przybliżeniu dwie trzecie protestantów i jedna trzecia katolików), antykatolickim resentymentem, widocznym szczególnie wśród protestantów pruskich, a także faktem, że poparcie NSDAP było wyraźnie wyższe w landach protestanckich niż katolickich¹²¹. Wspomnianymi wybiegami były: wspieranie proreżimowego ruchu *Deutsche Christen*, próba utworzenia Kościoła Rzeszy w oparciu o ten ruch, taktyczny konkordat z Watykanem, wypieranie chrześcijaństwa i jego symboli z przestrzeni publicznej, a także prześladowanie katolików oraz protestantów niechętnych reżimowi¹²². Dlatego też Hitler dystansował się wobec publikacji Rosenberga, zarazem powierza-

¹¹⁶ *Ibidem*, s. 573.

¹¹⁷ A. Rosenberg, *Der Mythos des 20. Jahrhunderts. Eine Wertung der seelisch-geistigen Gestaltenkämpfe unserer Zeit*, München 1934, s. 6; zob. też O. Dietrich, *Die philosophischen Grundlagen des National-Sozialismus. Ein Ruf zu den Waffen deutschen Geistes*, Breslau 1935, s. 8.

¹¹⁸ M. Hesemann, *Religia Hitlera...*, s. 245, 249, 251, 399.

¹¹⁹ H. Rauschnig, *Rozmowy z Hitlerem...*, s. 58; zob. też M. Burleigh, *Święta racja...*, s. 179.

¹²⁰ Jak podaje Kershaw, represji doświadczyła co najmniej jedna trzecia duchowieństwa katolickiego (I. Kershaw, *Mit Hitlera...*, s. 122).

¹²¹ *Ibidem*, s. 116–117. Według Kershawa w regionach z przewagą katolików powszechna była pogarda dla NSDAP, choć niekoniecznie szła ona w parze z krytyką samego Hitlera. Niektórzy sądzili, że NSDAP prowadzi antykościelną politykę bez wiedzy Hitlera czy nawet wbrew niemu (*ibidem*, s. 126).

¹²² M. Hesemann, *Religia Hitlera...*, s. 261–264; M. Kitchen, *Trzecia Rzesza...*, s. 208–209; V. Ullrich, *Hitler. Narodziny zła...*, s. 827.

jąc mu kolejne kluczowe stanowiska w partii i państwie. Sam Rosenberg tak ujął jego intencje i taktykę: „Führer przez lata osłaniał moje konsekwentne stanowisko, jak tylko pozwalała mu na to jego pozycja. Nieraz śmiejąc się, podkreślał, że zawsze był poga- ninem, a teraz nadszedł czas, by skończyć z chrześcijańskim zatruciem”¹²³. Z kolei Goebbels sądził, że „Führer jest głęboko religijny, ale całkowicie antychrześcijański”¹²⁴.

Tymczasowe półśrodki prowadzić miały do celu zasadniczego – kresu chrześcijań- stwa, co zarazem miało być aktem wyzwolenia aryjskiego ducha, decydującym krokiem ku „wolności”, rozumianej przez Hitlera po nietzscheańsku jako dionizyjska radość życia¹²⁵. Hitler liczył też na bezpośredni zysk polityczny, na co Rauschning zwrócił uwagę w *Rewolucji nihilizmu*: zanik chrześcijaństwa oznaczałby zarazem „totalne zniszczenie ostatniego i najgłębszego oparcia sił restauracji”, czyli tradycyjnej prawicy¹²⁶. W dzieło dechrystianizacji, a zarazem regermanizacji zaangażowany był aparat NSDAP na czele z Alfredem Rosenbergiem oraz Martinem Bormannem¹²⁷, a przede wszystkim SS, którego szef, Heinrich Himmler, kierował się przekonaniem, że „żyjemy w epoce ostatecznego konfliktu z chrześcijaństwem”¹²⁸.

Wypowiedzi Hitlera, szczególnie z okresu wojny, wskazują na to, że konfrontację z chrześcijaństwem postrzegał jako najtrudniejsze wyzwanie, które zwieńczy jego życie. Pod koniec 1941 r. mówił: „Wojna kiedyś się skończy. Wtedy za moje ostatnie życiowe zadanie będę uważał wyjaśnienie problemu Kościoła”¹²⁹. Sam porzucił wiarę jako nasto- latek i nigdy do niej nie wrócił. W Kościele katolickim doceniał co najwyżej organizację, która potrafiła przetrwać stulecia. Nadal różnicował jednak retorykę publiczną i nieofic- jalną, zdając sobie sprawę z tego, że pochopne gesty mogą działać demobilizująco na żoł- nierzy. Zarazem dostrzegał, że jego dywizje SS, które zostały „całkowicie odościelnione”, „z wielkim spokojem duszy idą na śmierć”, co tym mocniej utwierdzało go w przekonaniu, że przekroczenie „ja” i przezwyciężenie lęku przed śmiercią można uzyskać nie z pomo- cą religii, lecz narodowosocjalistycznego „fanatyzmu”, łączącego racjonalność z utopią.

Nie wchodząc tu w szczegóły, warto zwrócić uwagę na postrzeganie przez Hitlera dziejów. Dostrzegał trzy epoki: 1) starożytną Grecję i Rzym, 2) destrukcyjne „żydow- skie chrześcijaństwo”, 3) odnowienie starożytności za sprawą nowoczesnego aryjskiego imperium germańskiego. Z tego punktu widzenia 1500 lat historii chrześcijańskiej Europy było zaledwie „przerwą w ludzkim rozwoju, który dopiero teraz zaczyna odzyskiwać swój poprzedni charakter”¹³⁰. Nie był to oryginalny pogląd Hitlera – inspirację mógł czerpać m.in. z *Antychrysta* Nietzschego¹³¹ – niemniej to on jako pierwszy podjął się przełożenia tej wizji na polityczną praktykę, a pod koniec 1941 r., gdy zapowiadał ostateczną rozpra- wę z Kościołem katolickim, był o krok od jej urzeczywistnienia.

¹²³ A. Rosenberg, *Dzienniki 1934–1944...*, s. 141, zapisek z 28 VI 1934 r.

¹²⁴ J. Goebbels, *Dzienniki*, t. 2: 1939–1943, s. 46, zapisek z 29 XII 1939 r.

¹²⁵ H. Rauschning, *Rozmowy z Hitlerem...*, s. 54, 58, 300.

¹²⁶ H. Rauschning, *Rewolucja nihilizmu...*, s. 124, 410.

¹²⁷ V. Koop, *Bormann. Pierwszy po bestii*, Warszawa 2015, s. 142.

¹²⁸ P. Longerich, *Himmler. Buchalter śmierci...*, s. 327, 332.

¹²⁹ A. Hitler, *Rozmowy przy stole...*, s. 150.

¹³⁰ *Ibidem*, s. 18 i 21; zob. też H. Rauschning, *Rozmowy z Hitlerem...*, s. 239.

¹³¹ F. Nietzsche, *Antychryst*, tłum. J. Dudek, E. Kiresztura-Wojciechowska, Kraków 2020, s. 101, 105–106.

WNIOSKI

Podsumujmy cechy narodowego socjalizmu: najbardziej radykalna – obok rewolucji francuskiej oraz marksizmu-leninizmu – próba likwidacji cywilizacji chrześcijańskiej; socjalizm jako metoda organizacji i modernizacji społeczeństwa; gospodarka planowa oraz relatywizacja prawa własności; teoria rasowa i inżynieria społeczna (w praktyce eugenika, eutanazja, ludobójstwo); materializm i kult ciała; relatywizacja bądź odrzucenie tradycyjnej moralności; odejście od Dekalogu oraz prawa rzymskiego; podporządkowanie prawa naturalnego prawu stanowionemu; racjonalistyczno-gnostyczna antropologia i historiozofia; ekologia motywowana germańskim stosunkiem do przyrody. Przypomnijmy, że sam Hitler pozycjonował się obok tradycyjnej prawicy oraz lewicy.

Natomiast w świetle wypowiedzi programowych polityków i publicystów SN (endecji) z końca lat trzydziestych oraz z okresu wojny można wskazać następujące założenia programowe tej formacji: przynależność narodu i państwa polskiego do cywilizacji łańskiejskiej (katolickiej); prawo własności jako fundament gospodarki oraz gwarancja niezależności; odrzucenie wodzowskiego modelu rządu; krytyka socjalizmu oraz etatyzmu; potępienie komunizmu; reforma rolnictwa poprzez upowszechnienie samodzielnych gospodarstw prywatnych; odbudowa polskiego mieszczaństwa; rozwój samorządu oraz organizacji społecznych; poszanowanie władzy rodzicielskiej; szkolnictwo prywatno-publiczne i autonomia uczelni wyższych; polityka zagraniczna obliczona na podtrzymanie sojuszu z Wielką Brytanią (wcześniej z Francją) oraz porozumienie z Czechosłowacją jako zwornik Międzymorza rozdzielającego Niemcy od Rosji. Wpisanie pojęcia „naród” w katolicki uniwersalizm stanowiło zaporę przed uchodzącą wówczas za nowoczesną inżynierią społeczną. Stosunek do Żydów, choć przeważnie negatywny, motywowany był na ogół socjologicznie, ekonomicznie bądź kulturowo, a nie rasowo. Czyni to endecję dość bliską definicji prawicy, przedstawionej przez Rogera Scrutona, zarazem pod wieloma względami biegunowo przeciwstawną wobec narodowego socjalizmu. Osobnej refleksji wymagałyby odłamy narodoworadykalne.

Klasyfikowanie narodowego socjalizmu jako prawicy zdaje się możliwe pod warunkiem redukcji prawicowości do dwóch cech: nacjonalizmu i antysemityzmu, przy jednoczesnym założeniu, że nacjonalizm i antysemityzm w różnych krajach europejskich, np. w Niemczech i Polsce, to podobne czy wręcz te same zjawiska, wynikające z podobnych czy identycznych przesłanek, abstrahując przy tym od kontekstów historycznych, społecznych czy gospodarczych właściwych dla danego regionu. Należałoby także pominąć fakt, że akurat Roman Dmowski uznawał „nacjonalizm” za pojęcie „nieszcześnie” i przestrzegał przed jego nadużywaniem¹³², oraz to, że termin „antysemityzm” powstał w 1879 r. w Niemczech jako specyficzny dla tego właśnie obszaru kulturowego i właściwego mu rozumienia nauki¹³³.

¹³² R. Dmowski, *Polityka narodowa w odbudowanym państwie. Mowy i rozprawy polityczne z lat 1919–1934*, Częstochowa 1939, s. 103; T. Bielecki, *W szkole Dmowskiego. Szkice i wspomnienia*, Londyn 1968, s. 223.

¹³³ M. Burleigh, *Trzecia Rzesza...*, s. 109–110.

Redukcja ta wydaje się pochodną dążenia do „europeizacji”, tj. upodobnienia do siebie historii poszczególnych państw naszego kontynentu. Szczególnie w Polsce oraz Niemczech prowadzić to może do nieporozumień lub, co gorsza, usilnego szukania wspólnego mianownika dla opisu m.in. kwestii narodowej w obu tych krajach, co powoduje usunięcie w cień skutków protestantyzmu oraz postępującego w XIX w. na jego gruncie procesu sekularyzacji, objawiającego się m.in. podatnością na hasła „germanizacji chrześcijaństwa”, teoriami rasowymi, darwinizmem społecznym, scjentyzmem, progresizmem czy materializmem – ideami sprzecznymi z nauczaniem Kościoła katolickiego, które z kolei wywarło silny wpływ na postrzeganie wspólnoty narodowej przez Polaków.

Z pewnością niebagatelnym czynnikiem jest tu fakt, że reżim Hitlera z różnych pobudek zaakceptowała, zarówno w samych Niemczech, jak i w krajach im podporządkowanych, część środowisk konserwatywno-patriotyczno-narodowych, upatrujących w Hitlerze zapory przed komunizmem, „trzeciej drogi” między faszyzmem a komunizmem bądź kierujących się swoiście rozumianym realizmem politycznym, czego przykładami pozostają, przy wszystkich różnicach pomiędzy nimi: Heinrich Brüning i Franz von Papen w Niemczech, Philippe Pétain we Francji, Léon Degrelle w Belgii i ks. Jozef Tiso na Słowacji. Inna rzecz, że i w tym wypadku konieczne byłoby niuansowanie problemu: tzw. rewolucja narodowa realizowana we Francji po 1940 r., jak zauważa Robert O. Paxton, „czerpała więcej z oświecenia i ze zbioru wartości dziewiętnastowiecznego liberalizmu niż z wartości dziewiętnastowiecznej Restauracji”¹³⁴.

Można też odnieść wrażenie, że w zachodniej historiografii ignoruje się odrębność takich krajów jak Polska bądź z góry zakłada wtórność występujących w nich zjawisk i postaw wobec zachodnich prądów ideowych oraz wzorców. Przykładem nieporozumień może być artykuł niemieckiego historyka Stephana Lehnstaedta pt. *Wunder an der Weichsel*, opublikowany we „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 18 sierpnia 2020 r. Autor streścił w nim główne tezy swojej książki pt. *Der vergessene Sieg. Der Polnisch-Sowjetische Krieg 1919–1921 und die Entstehung des modernen Osteuropa* (2020), twierdząc, że wojna roku 1920 przedstawiana jest na ogół jako obrona cywilizacji chrześcijańskiej przed bolszewicką agresją zamiast jako starcie nacjonalizmu z socjalizmem. Takie spojrzenie zawiera sugestię o podobieństwie między NSDAP a endecją i Hitlerem a Dmowskim, przy okazji relatywizując unikalność niemieckiego narodowego socjalizmu¹³⁵.

Należy uwzględnić i to, że na postrzeganie Polski w niemieckim dyskursie pewien wpływ wywierają publikacje w rodzaju *Prześląonej rewolucji* Andrzeja Ledera, ukazujące, jak w danym przypadku, Polaków jako współuczestników i głównych beneficjentów Holocaustu, co gorsza niezadowolonych – rzekomo w przeciwieństwie do współczesnych Niemców – do rozliczenia się ze swoją „koszmarną” przeszłością¹³⁶. Tego rodzaju ujęć – motywowanych prze-

¹³⁴ R.O. Paxton, *Francja Vichy. Stara gwardia i nowy ład. 1940–1944*, tłum. J. Lang, Wrocław 2011, s. 286.

¹³⁵ S. Lehnstaedt, *Wunder an der Weichsel*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 18 VIII 2020, https://www.faz.net/aktuell/politik/die-gegenwart/magisch-als-polen-1920-die-rote-armee-zurueckschlug-16897238.html?printPageArticle=true#pageIndex_8, dostęp 25 IX 2020 r.

¹³⁶ A. Leder, *Prześląona rewolucja. Ćwiczenie z logiki historycznej*, Warszawa 2014, s. 17, 22–23, 44; wyd. niemieckie: *idem, Polen im Wachtraum. Die Revolution 1939–1956 und ihre Folgen*, wstęp F. Ackermann, tłum. S. Ewers, Osnabrück 2019.

słankami pozanaukowymi – można by wskazać znacznie więcej; dość wspomnieć o publicystce Jana T. Grossa czy Jana Grabowskiego i bezkrytycznych recenzjach ich twórczości¹³⁷.

Równolegle ewoluuje postrzeganie komunizmu. Leder intencjonalnie określa ustrój PRL jako „narodowo-socjalistyczno-katolicki”, co zwłaszcza dla niemieckiego czytelnika brzmi jak „nazistowsko-katolicki”. Lehnstaedt przedstawia komunizm jako „międzynarodową, niereligijną ideologię”, poniekąd wyprzedzając swój czas, atrakcyjną szczególnie dla Żydów, co z kolei skutkuje zrównaniem antykomunizmu z antysemityzmem. W komentarzach historyków w niemieckiej edycji *Mein Kampf*, podobnie jak w pracach m.in. Kershawa, zauważyć można relatywizowanie zagrożenia ze strony Związku Sowieckiego w okresie międzywojennym czy bagatelizowanie znaczenia Bawarskiej Republiki Rad na czele z rosyjsko-żydowskimi komunistami Eugenem Levinem, Maxem Levinem i Tobiasem Axelrodem, choć wiele wskazuje na to, że komunistyczna rewolta w Monachium dla wielu Niemców była szokiem, miała też wpływ na mentalność Hitlera¹³⁸. Słabnie pamięć o tym, że przed 1939 r. najbardziej zbrodniczym reżimem na świecie był Związek Sowiecki, a łączna liczba ofiar komunizmu znacznie przewyższa liczbę ofiar nazizmu, nie wspominając już o włoskim faszyzmie.

Odwrotnie zmienia się pamięć historyczna o postawie Kościoła katolickiego i Piusa XII w okresie wojny, czy w ogóle postrzeganie chrześcijaństwa w Europie. Papież, na którego cześć nawrócony na wiarę katolicką rabin Rzymu Izrael Zolli przyjął w 1945 r. imię Eugenio, i którego m.in. przywódcy Izraela żegnali w 1958 r. jako obrońcę ofiar, „mówiącego donośnie o wielkich prawdach moralnych ponad zgłębkiem toczącego się konfliktu”¹³⁹, w ciągu następnych kilku dekad uległ przeobrażeniu w wariację skrajnym w sojusznika Hitlera, a w wersji łagodniejszej – biernego widza¹⁴⁰. Kościół katolicki, który najdobitniej przeciwstawił się dwudziestowiecznym totalitaryzmom (komunizmowi, nazizmowi, faszyzmowi) i postrzegany był po wojnie jako moralny zwycięzca – stąd też decydująca rola katolickich polityków, jak Robert Schumann, Alcide De Gasperi i Konrad Adenauer w tworzeniu zjednoczonej Europy opartej na etyce chrześcijańskiej – we współczesnej historiografii redukowany bywa do roli rzekomego rozsądnika antysemityzmu bądź anty-judaizmu, czego kulminacją jakoby stała się nienawiść Hitlera do Żydów¹⁴¹.

W powyższym artykule nie chodzi o podważanie budzącego szacunek dorobku większości przywoływanych autorów, szczególnie edytorów *Mein Kampf*, lecz o wskazanie

¹³⁷ Zob. np. J.T. Gross, *Die Osteuropäer haben kein Schamgefühl*, „Die Welt”, 13 IX 2015 r., <https://www.welt.de/debatte/kommentare/article146355392/Die-Osteuropaer-haben-kein-Schamgefuehl.html>, dostęp 25 XI 2020 r.; J. Caus, *So halfen polnische Bauern beim Judenmord*, 9 VI 2015 r., <https://www.welt.de/geschichte/zweiter-weltkrieg/article142180592/So-halfen-polnische-Bauern-beim-Judenmord.html>, dostęp 25 XI 2020 r.

¹³⁸ Wskazują na to niektórzy niemieccy historycy, np.: R.G. Reuth, *Hitlers Judenhass. Klischee und Wirklichkeit*, Monachium 2009, s. 103.

¹³⁹ Słowa ówczesnej minister spraw zagranicznych Izraela Goldy Meir, cyt. za: M. Heseemann, *Pius XII wobec Hitlera...*, s. 6; zob. też P. Blett, *Pius XII i druga wojna światowa w tajnych archiwach watykańskich*, tłum. E. Król-Celbulska, Katowice 2000, s. 430–431.

¹⁴⁰ Zob. np. J. Cornwell, *Papież Hitlera. Sekretna historia Piusa XII*, tłum. A. Grabowski, Kraków 2014; M. Kit-chen, *Trzecia Rzesza...*, s. 219.

¹⁴¹ Przykładem skrajnie tendencyjne ujęcie: D.J. Goldhagen, *Niedokończony rozrachunek. Rola Kościoła katolickiego w Holocaustie i niedopełniony obowiązek zadośćuczynienia*, tłum. H. Jankowska, Warszawa 2005.

problemu, który wydaje się jedną z ważniejszych przyczyn nieporozumień, zwłaszcza między Polakami a Niemcami, tym bardziej że oddziaływanie niemieckiej historiografii na polską jest znaczące, a wpływ mediów niemieckich bądź z niemieckim kapitałem na debatę publiczną w Polsce – jeszcze większy. To również pytanie, jak dalece można podążać w kierunku uniwersalizacji historii, czy zjawiska historyczne w poszczególnych krajach Europy, nie wspominając już o Stanach Zjednoczonych, wolno mierzyć wspólną miarą, a ostatecznie i o to, kto w przyszłości ma określać kryteria oceny przeszłości.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA I OPRACOWANIA

- App U., *Richard Wagner und der Buddhismus*, Rorschach–Kyoto 2011.
- Bielecki T., *W szkole Dmowskiego. Szkice i wspomnienia*, Londyn 1968.
- Blett P., *Pius XII i druga wojna światowa w tajnych archiwach watykańskich*, tłum. E. Król-Cebulska, Katowice 2000.
- Bullock A., *Hitler i Stalin. Żywoty równoległe*, t. 1, tłum. J. Mianowski, Warszawa 1994.
- Burleigh M., *Święta racja. „Świeckie religie” XX wieku*, tłum. M. Jatczak, Warszawa 2011.
- Burleigh M., *Trzecia Rzesza. Nowa historia*, tłum. G. Siwek, Kraków 2010.
- Dietrich O., *Die philosophischen Grundlagen des National-Sozialismus. Ein Ruf zu den Waffen Deutschen Geistes*, Breslau 1935.
- Dmowski R., *Militaryzacja polityki [w:] idem, Od Obozu Wielkiej Polski do Stronnictwa Narodowego. (Przemówienia, artykuły i rozprawy z lat 1925–1934)*, Częstochowa 1934.
- Dmowski R., *Polityka narodowa w odbudowanym państwie. Mowy i rozprawy polityczne z lat 1919–1934*, Częstochowa 1939.
- Dobraczyński J., *Rewolucja, która trwa*, „Myśl Narodowa” 1939, nr 29.
- Frycz K.S., *Na widowni*, „Myśl Narodowa” 1938, nr 46.
- Gerwarth R., *Kat Hitlera. Biografia Reinharda Heydricha*, tłum. A. Wojtasik, Kraków 2013.
- Giertych J., *O wyjście z kryzysu*, przedmowa K. Kowalski, Warszawa 1938.
- Goebbels J., *Dzienniki*, t. 1–3, oprac. i tłum. E.C. Król, Warszawa 2013–2014.
- Goodrick-Clarke N., *Okultystyczne źródła nazizmu*, tłum. J. Prokopiuk, Warszawa 2010.
- Grant M., *The Passing of the Great Race. The Racial Basis of European History*, Suzeteo Enterprises 2019.
- Grunberger R., *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*, tłum. W. Kalinowski, Warszawa 1994.
- Heinemann I., *Rasa, ziemia, niemiecka krew. Główny Urząd Rasy i Osadnictwa SS i nowy porządek rasowy Europy*, tłum. J. Górny, Gdańsk 2014.
- Hesemann M., *Pius XII wobec Hitlera*, tłum. R. Zajązkowski, Kraków 2010.
- Hesemann M., *Religa Hitlera*, tłum. A. Walczy, Warszawa 2011.
- Hitler A., *Mein Kampf. Eine kritische Edition*, oprac. Ch. Hartmann, T. Vordemayer, O. Plöckinger, R. Töppel, współpraca P. Trees, A. Reizle, M. Seewald-Mooser, Monachium–Berlin 2016.
- Hitler A., *Mein Kampf. Moja walka. Edycja krytyczna*, tłum. i oprac. E.C. Król, Warszawa 2020.

- Hitler A., *Rozmowy przy stole 1941–1944. Rozmowy w Kwaterze Głównej zapisane na polecenie Martina Bormanna przez jego adiutanta Heinricha Heima*, tłum. A.D. Tauszyńska, Warszawa 1996.
- Hoffmann H., *Mój przyjaciel Hitler. Wspomnienia fotografa Hitlera*, tłum. K. Skawran, wstęp R. Moorhouse, wyd. 2, Warszawa 2020.
- Irving D., *Wojna Goebbelsa. Triumf intelektu*, tłum. B. Zborski, wyd. 2, Międzyzdroje–Kraków 2010.
- Kershaw I., *Hitler. 1889–1936. Hybris*, tłum. P. Bandel, wstęp M. Zmierzak, Poznań 2004.
- Kinney D., Wittman R.K., *Dziennik diabła. Alfred Rosenberg. Człowiek, który stworzył Hitlera*, tłum. G. Siwek, Kraków 2018.
- Kitchen M., *Trzecia Rzesza. Charyzma i wspólnota*, tłum. L. Otrębski, Warszawa 2012.
- Klemperer V., *LTI. Notatnik filologa*, tłum. J. Zychowicz, Warszawa 2014.
- Koerber A.-V. von, *Adolf Hitler. Sein Leben Seine Reden*, München 1923.
- Koop V., *Bormann. Pierwszy po bestii*, tłum. B. Nowacki, Warszawa 2015.
- Kubizek A., *Adolf Hitler. Mój przyjaciel z młodości*, tłum. J.W. Sawicki, wstęp M. Kornat, Czerwonak 2014.
- Kucharczyk G., *Chrystofobia. 500 lat nienawiści do Jezusa i Kościoła*, Warszawa 2020.
- Longerich P., *Himmler. Buchalter śmierci*, tłum. S. Szymański, J. Skowroński, Warszawa 2014.
- Maiwald S., Mischler G., *Seksualność w cieniu swastyki. Świat intymny człowieka w polityce Trzeciej Rzeszy*, tłum. R. Wojnakowski, Warszawa 2003.
- Mosse G., L., *The Crisis of German Ideology. Intellectual Origins of the Third Reich*, New York 1981.
- Nietzsche F., *Antychryst*, tłum. J. Dudek, E. Kiresztura-Wojciechowska, Kraków 2020.
- Osterhammel J., *Historia XIX wieku. Przeobrażenie świata*, red. nauk. W. Molik, tłum. I. Drozdowska-Broering, J. Kałużny, A. Peszke, K. Śliwińska, Poznań 2013.
- Paxton R.O., *Francja Vichy. Stara gwardia i nowy ład. 1940–1944*, tłum. J. Lang, Wrocław 2011.
- Rauschning H., *Rewolucja nihilizmu. Kulisy i rzeczywistość Trzeciej Rzeszy*, tłum. S. Łukomski, wyd. 2, Warszawa 1939.
- Rauschning H., *Rozmowy z Hitlerem*, tłum. J. Hensel, R. Turczyn, Warszawa 1994.
- Rosenberg A., *Der Mythos des 20. Jahrhunderts. Eine Wertung der seelisch-geistigen Gestaltenkämpfe unserer Zeit*, München 1934.
- Rosenberg A., *Dzienniki 1934–1944*, oprac. J. Matthäus, F. Bajohr, tłum. M. Antkowiak, Warszawa 2016.
- Ryback T.W., *Prywatna biblioteka Hitlera. Książki, które go ukształtowały*, tłum. M. Szubert, Warszawa 2010.
- Scruton R., *The Palgrave Macmillan Dictionary of Political Thought*, wyd. 3, New York 2007.
- Speer A., *Dzienniki ze Spandau*, tłum. L. Czyżewski, Warszawa 2010.
- Stratigatos D., *Dom Hitlera*, tłum. J. Dzierżgowski, Warszawa 2017.
- Trimborn J., *Riefenstahl. Niemiecka kariera*, tłum. A. Kowaluk, K. Kuszyk, Warszawa 2008.
- Ullrich V., *Hitler. Narodziny zła. 1889–1939*, tłum. M. Antkowiak, Warszawa 2015.
- Walicki A., *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996.
- Wasiutyński W., *Bluff XX-go wieku. Antymarks*, „Prosto z mostu” 1936, nr 51, s. 8.
- Weikart R., *Hitler's Religion. The Twisted Beliefs That Drove The Third Reich*, Washington 2016.

Prawicowość nazizmu? Uwagi na marginesie niemieckiej edycji *Mein Kampf* Adolfa Hitlera oraz innych publikacji dotyczących narodowego socjalizmu. Problem badawczy

Współczesna literatura przedmiotu przeważnie ujmuje niemiecki narodowy socjalizm jako zjawisko „prawicowe” bądź „radycznie prawicowe”. Tendencja ta szczególnie wyraźna jest w historiografii niemieckiej oraz anglosaskiej. Przykłady z teorii i praktyki narodowego socjalizmu wskazują jednak, że ideologia ta pod wieloma względami stanowiła przeciwieństwo tradycyjnej prawicy. Enuncjacje programowe Hitlera dowodzą, że sam pozycjonował się poza tradycyjną prawicą i lewicą. Odmienne rozumienie prawicowości i lewicowości w różnych krajach Europy czy Stanach Zjednoczonych skutkuje nieporozumieniami w dyskursie naukowym i publicystycznym. Szczególnie jest to widoczne w przypadku Niemiec i Polski. Ubocznym skutkiem tego zjawiska jest stawianie znaku równości przez część historyków i publicystów między niemieckim nazizmem a polską narodową demokracją, jako rzekomo dwoma wariantami nacjonalizmu, mimo biegunowo przeciwstawnej aksjologii. Dalekosiężnym celem narodowego socjalizmu było przewyżczenie i obalenie cywilizacji chrześcijańskiej, co w pewnej mierze łączyło tę ideologię z rewolucją francuską oraz rewolucją bolszewicką.

SŁOWA KLUCZOWE

Niemcy, prawica, lewica, narodowy socjalizm, Adolf Hitler, oświecenie, Prusy, Fryderyk Wielki, gnoza, chrześcijaństwo

Right-Wing Nazism? Notes on the Margins of the German Edition of Adolf Hitler's *Mein Kampf* and Other Publications on National Socialism. Research Problem

Contemporary literature on the subject predominantly regards German National Socialism as a “right-wing” or “radical right-wing” phenomenon. This trend is particularly evident in German and Anglo-Saxon historiography. However, examples from the theory and practice of National Socialism show that this ideology was in many ways the opposite of the traditional right. Hitler's programme pronouncements demonstrate that he himself positioned himself outside the traditional right and left. Different understandings of rightism and leftism in different countries in Europe and in the United States result in misunderstandings in scientific and journalistic discourse. This is particularly evident in the case of Germany and Poland. A side effect of this phenomenon is the fact that some historians and publicists draw an analogy between German Nazism and Polish National

Democracy, as allegedly two variants of nationalism, despite their polar opposite axiology. The far-reaching goal of National Socialism was to overcome and overthrow Christian civilisation, which, to some extent, linked this ideology to the French Revolution and the Bolshevik Revolution.

KEYWORDS

Germany, right wing, left wing, National Socialism, Adolf Hitler, enlightenment, Prussia, Frederick the Great, gnosis, Christianity

KRZYSZTOF KOSIŃSKI (ur. 1974) – doktor habilitowany, historyk, pracownik naukowy Instytutu Historii PAN. Autor książek i artykułów poświęconych najnowszej historii Polski. Ostatnio opublikował książkę „*Ekonomia krwi. Konspiracja narodowa w walczącej Warszawie: 1939–1944–1990* (2020).

DR HAB. KRZYSZTOF KOSIŃSKI (born 1974) – a historian, researcher at the Institute of History of the Polish Academy of Sciences. Author of books and articles on recent Polish history. His latest publication is “*Ekonomia krwi. Konspiracja narodowa w walczącej Warszawie: 1939–1944–1990*” (“Blood economy”. Nationalist conspiracy in fighting Warsaw: 1939–1944–1990, 2020).